

***Sygn. akt I ACa 659/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Edyta Jefimko (spr.)

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W. (1) i A. W.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt II C 888/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz A. W. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Jefimko Bogdan Świerczakowski Beata Byszewska

***Sygn. akt: I ACa 659/15***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2013 r. powodowie T. W. (1) i A. W. wystąpili przeciwko pozwanemu Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 150.000 zł na rzecz powoda T. W. (1) i kwoty 100.000 zł na rzecz powódki A. W. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 21 kwietnia 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć ponieśli E. W. i P. W., będący rodzicami powoda i teściami powódki. Szczególne więzi, jakie łączyły powodów z rodzicami, poczucie straty po ich śmierci, a także utrata poczucia bezpieczeństwa i możliwości życia w pełnej, wielopokoleniowej rodzinie uniemożliwiają im powrót do normalnego funkcjonowania. Wyplacone im dotychczas przez Towarzystwo (...) S.A. zadośćuczynienie nie stanowi właściwej kwoty w stosunku do doznanej krzywdy.

Pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odnosząc się do żądania powódki, pozwany, nie podzielił stanowiska Towarzystwa (...) S.A., która wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł., kwestionując jej roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości, ponieważ w jego ocenie A. W. nie zalicza się do grona najbliższych członków rodziny zmarłych E. i P. W. - w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Ponadto stwierdził, że roszczenia powodów są nadmiernie wygórowane i zmierzają do ich bezpodstawnego wzbogacenia.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz T. W. (1) kwotę 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz A. W. kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie trzecim kosztami procesu obciążył powoda T. W. (1) i powódkę A. W. w wysokości po 22%, zaś pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. w wysokości 56%, szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W dniu 21 kwietnia 2012 r. w M. na ul. (...) kierujący samochodem ciężarowym marki (...), nr rej. (...) wraz z naczepą, nr rej. A- (...) -1, obywatel Białorusi A. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że w stanie nietrzeźwości poruszał się z nadmierną prędkością i podczas dojazdu do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną zakazującą wjazdu za sygnalizator, nienależycie obserwując jezdnię spowodował wypadek komunikacyjny w ten sposób, że uderzył w tył stojącego na tym samym pasie ruchu, przed przejściem dla pieszych, samochodu osobowego marki O. (...), nr rej. (...), prowadzonego przez T. W. (1), w wyniku czego samochód marki O. (...) przemieścił się do przodu, a następnie na przeciwległy pas ruchu, uderzając prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych chłopca. Śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli pasażerowie samochodu osobowego marki O. (...): P. W. na skutek urazu tępego klatki piersiowej i brzucha z masywnym krwotokiem wewnętrznym i E. W. na skutek urazu wielonarządowego. W chwili śmierci P. W. miał 56 lat (ur. (...)), zaś E. W. 53 lata (ur. (...)).

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim uznał A. M. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na łączną karę 9 lat pozbawienia wolności. Ponadto Sąd orzekł wobec oskarżonego łączny środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

W wyniku wypadku kierowca samochodu osobowego – T. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem i stłuczeniem mózgu, złamania kości potylicznej po lewej stronie oraz rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowej lewej. Pasażerka pojazdu – A. W. doznała obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kolana oraz stłuczenia okolicy stawu skokowego lewego.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC (zielona karta) w białoruskiej firmie ubezpieczeniowej, której korespondentem na terenie Polski było Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W..

E. i P. W. byli rodzicami T. W. (1) i teściami A. W.. W chwili ich śmierci T. W. (1) (ur. (...)) i A. W. (ur. (...)) mieli po 29 lat.

Zmarli pracowali zawodowo, zaś P. W. po pracy zajmował się małym gospodarstwem rolnym. Małżonkowie posiadali trzech synów, z którymi byli bardzo związani i mieli dobre relacje. Matka dzwoniła do dzieci kilka razy w tygodniu i pytała, czy czegoś nie potrzebują. Święta organizowane przez rodziców pozwalały spotkać się całej rodzinie, gdyż żaden z synów nie mieszkał już w domu rodzinnym. W każde święta T. i A. W. spędzali połowę czasu u rodziców A., a połowę u rodziców T..

Teściowie często gościli A. W., będącą żoną ich syna T.. Synowa, z uwagi na długoletnią znajomość, była traktowana jak domownik. Gdy T. spędzał czas ze swoim ojcem, A. godzinami rozmawiała z teściową, której mogła o wszystkim powiedzieć. A. i T. W. (2) co najmniej raz w tygodniu odwiedzali rodziców, gdyż mieszkali w S. oddalonych o około 20 km. E. W. wiedziała, co lubi jej synowa i gdy spodziewała się wizyty, to często gotowała jej ulubione potrawy.

Śmierć rodziców była dla T. W. (1) ogromną tragedią, z którą nie może się pogodzić do chwili obecnej. Codziennie jeździ samochodem na cmentarz, a gdy jest mu źle wsiada na rower i jedzie 20 km, aby odwiedzić grób rodziców. Po wypadku T. W. (1) raz zgłosił się do psychologa po poradę psychologiczną. Później nie korzystał już z tego typu pomocy.

T. W. (1) prawidłowo przeżył reakcję żałoby i powrócił do swoich poprzednich zajęć i wykonywanej pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. Praca ta wiąże się z częstymi podróżami po terenie całej Polski. Podczas jazdy samochodem T. W. (1) odczuwa strach, gdy widzi za sobą tira.

Śmierć rodziców negatywnie wpłynęła na kontakty T. W. (1) z braćmi. Po wypadku bracia widują się bardzo rzadko i nie potrafią ze sobą rozmawiać jak wtedy, gdy żyli rodzice, zaś święta nie przynoszą im radości.

T. W. (1) nie doznał długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku ze śmiercią rodziców, nie wymaga także leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego. Śmierć rodziców miała jednak wpływ na zmianę jakości jego życia, przyczyniając się do pogorszenia komfortu emocjonalnego i poczucia dużej straty życiowej.

Na skutek doznanych w wypadku obrażeń głowy A. W. leczyła się neurologicznie z powodu bólów głowy i nerwobólów w klatce piersiowej. Z tego też powodu przyjmowała leki. Zaraz po wypadku A. W. raz zgłosiła się do psychologa, zaś po krótkiej przerwie zaczęła chodzić na wizyty raz w miesiącu przez okres jednego roku. Do psychologa skierował ją lekarz neurolog. W 2013 r. przestała leczyć się psychologicznie. Z powodu leczenia farmakologicznego A. W. małżonkowie nie mogli starać się o dziecko.

Powódka bardzo przeżyła śmierć teściów, których znała od wielu lat i z którymi była bardzo związana. W związku z ich śmiercią nie doznała jednak długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, nie wymaga także leczenia psychiatrycznego.

T. W. (1) i A. W. przed wypadkiem byli bardzo towarzyscy i często spotykali się ze znajomymi. Po śmierci rodziców zamknęli się w sobie i wolny czas spędzali w domu. Obecnie starają się odnawiać kontakty z dawnymi przyjaciółmi.

Sąd Okręgowy ustalił, że Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł dla T. W. (1) i 10.000 zł dla A. W..

Nie zgadzając się z wysokością wypłaconych świadczeń pismem z dnia 15 października 2012 r. T. W. (1) i A. W. wezwali Towarzystwo (...) SA do zapłaty na ich rzecz kwot po 400.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci rodziców i teściów. Pismo wpłynęło do siedziby ubezpieczyciela w dniu 17 października 2012 r.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dołączonych do akt dokumentów i ich odpisów, opinia biegłej psychiatry J. H., zeznania świadków M. M., H. W., R. W. i K. K., a także zeznania powoda i powódki, które Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. W rozpoznawanej sprawie zarówno zasada odpowiedzialności akcesoryjnej pozwanego za skutki wypadku z dnia 21 kwietnia 2012 r., jak i jego legitymacja bierna w tej sprawie, nie były kwestionowane, jak również okoliczność wypłaty przez korespondenta firmy ubezpieczeniowej zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł na rzecz T. W. (1) i 10.000 zł na rzecz A. W.. Natomiast sporne było zagadnienie, czy wypłacone świadczenia wyczerpują roszczenia powodów oraz czy powodom należy się dalej idące zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi art. 822 §1 k.c.

W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. i art. 415 k.c. na zasadzie winy. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia, jest ubezpieczyciel, z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności zawarł sprawca wypadku.

Wina sprawcy wypadku nie była kwestionowana. Ponadto, zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiązały sąd w postępowaniu cywilnym.

Jeżeli w wyniku wypadku komunikacyjnego doszło do śmierci poszkodowanego, to zgodnie z art. 446 § 4 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem tego świadczenia jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień. Z tego względu powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Śmierć osoby bliskiej wiąże się bowiem z głęboką stratą, krzywdą, bólem i cierpieniem. Jedynie w sytuacjach zaburzonych relacji rodzinnych ta krzywda nie występuje w ogóle albo występuje w stopniu znacznie mniejszym niż w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanego, że powódka jako synowa nie jest osobą bliską dla zmarłych teściów w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

T. W. (1) był bardzo związany ze swoimi rodzicami. Po zawarciu związku małżeńskiego i wyprowadzeniu się z domu rodzinnego co najmniej raz w tygodniu odwiedzał rodziców. Mimo to E. W. kilka razy w tygodniu dzwoniła do syna. T. W. (1) bardzo chętnie spędzał święta i inne uroczystości u rodziców. Wtedy również miał okazję zobaczyć swoich braci i porozmawiać z nimi.

E. i P. W. bardzo lubili swoją synową. Powódka jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego często przebywała w domu teściów, w którym traktowano ją jak jednego z domowników. Gdy powód spędzał czas ze swoim ojcem, A. W. godzinami potrafiła rozmawiać z teściową. Miała do niej wielkie zaufanie i mogła jej o wszystkim powiedzieć. E. W. знала ulubione potrawy swojej synowej i gdy wiedziała, że ją odwiedzi, często je dla niej przyrządzała. Świadczy to pośrednio o bliskich i dobrych wzajemnych relacjach w tej rodzinie.

Zarówno powodowie, jak i świadkowie wskazywali, że T. i A. W. łączyły z rodzicami i teściami nie tylko poprawne, ale bardzo bliskie relacje. Strata rodziców i teściów była dla powodów bardzo dużym przeżyciem, na skutek którego doznali znacznej krzywdy.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powód stracił w wypadku nagle i naraz oboje rodziców, co powoduje, że rozmiar jego krzywdy jest nieporównywalnie większy od krzywdy doznanej przez powódkę. Śmierć rodziców miała wpływ na zmianę (...), przyczyniając się do pogorszenia komfortu emocjonalnego i poczucia dużej straty życiowej. Ponadto utrata rodziców doprowadziła do osłabienia więzi między braćmi, co jeszcze bardziej wzmogło cierpienia powoda.

Sąd uwzględnił także, że powódka straciła w wypadku nagle oboje teściów, z którymi łączyły ją bliskie relacje. E. i P. W. byli osobami stosunkowo młodymi i zdrowymi, co oznacza, że mogliby jeszcze przez wiele lat cieszyć powodów swoim towarzystwem.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie należne powodowi T. W. (1) w łącznej wysokości 160.000 zł jest adekwatne do doznanej przez niego krzywdy. Kwota ta nie jest wygórowana, nie wykracza poza obszar równoważący cierpienia powoda i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa, w którym żyje także T. W. (1). Przy czym Sąd uwzględnił wypłaconą już przez Towarzystwo (...) SA kwotę 50.000 zł, tytułem zadośćuczynienia i dlatego zasądził na rzecz powoda kwotę 110.000 zł (160.000 zł – 50.000 zł).

W stosunku do powódki A. W. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że adekwatne do doznanej przez nią krzywdy będzie zadośćuczynienie w łącznej wysokości 40.000 zł. Kwota ta również nie jest wygórowana, nie wykracza poza obszar równoważący cierpienia powódki i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd uwzględnił wypłaconą

przez Towarzystwo (...) SA kwotę 10.000 zł, tytułem zadośćuczynienia i zasądził na rzecz powódki kwotę 30.000 zł (40.000 zł – 10.000 zł).

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwot żądanych z tytułu zadośćuczynienia był art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od dnia 16 listopada 2012 r., gdyż powodowie już w piśmie z dnia 15 października 2012 r. wystąpili z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia. Pismo to wpłynęło do siedziby Towarzystwa (...) S.A. w dniu 17 października 2012 r. Mając na uwadze 30-dniowy termin, określony w art. 817 §1 k.c., w dniu 16 listopada 2012 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części tj.: w pkt. I w zakresie zasądzenia na rzecz powódki A. W. kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz w pkt. III w całości.

Apelacja została oparta na podstawie zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki A. W. po śmierci E. i P. W. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pomimo braku wykazania, iż powódka mieści się w kręgu „osób najbliższych” zmarłych E. i P. W., tj. braku podstaw do jego zasądzenia;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, który był podstawą rozstrzygnięcia Sądu, ustalenie, iż powódce należy się po śmierci teściów zadośćuczynienie pomimo, iż z ustaleń Sądu orzekającego nie wynika aby powódka doznała krzywdy, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę pkt. I wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa A. W. o zapłatę w całości, zmianę pkt III wyroku poprzez obciążenie kosztami strony pozwanej stosownie do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Warszawie; nadto wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. na skutek poczynienia, jak twierdzi skarżący, sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustaleń faktycznych w kwestii, że powódka w wyniku śmierci teściów doznała krzywdy, podlegającej rekompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał na okoliczność braku bliskich więzi między powódką a zmarłymi teściami, w szczególności takich więzi pomiędzy A. W. oraz P. W., a istnienie jedynie poprawnych, niejako standardowych, relacji rodzinnych.

Uchybienie proceduralne w postaci sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją do jakiej dochodzi Sąd na podstawie dowodów. Sytuacja taka jest wynikiem błędnej oceny przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wadliwość ta, wynikająca z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ma miejsce w następujących wypadkach:

- 1) gdy z treści dowodów wynika co innego niż przyjął Sąd (przeinaczenie) ,
- 2) gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, chociaż istnieje ustawowy obowiązek dokonania oceny całokształtu materiału dowodowego,
- 3) gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, pomimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone ,
- 4) gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, pomimo że były do tego podstawy,
- 3) ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

Pozwany zarówno w treści zarzutów apelacyjnych, jak i w ich uzasadnieniu nie podaje, jakie dowody Sąd Okręgowy pominął lub niewłaściwie ocenił, ograniczając się w istocie do ponownego przedstawienia twierdzeń o braku szczególnie bliskich relacji powódki ze zmarłymi teściami, których utrata jego zdaniem nie powoduje krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Stanowisko takie nie jest trafne i pozostaje w oderwaniu od treści zgromadzonych w sprawie dowodów. Prawidłowo Sąd Okręgowy, zarówno na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, jak i powodów, ustalił, że powódkę z teściami łączyły od wielu lat silne więzi emocjonalne i w ich domu była traktowana jak domownik.

Uzupełniając te ustalenia, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na okoliczność, iż wprawdzie powodowie pobrali się na kilka lat przed wypadkiem, bo w 2009 r., ( skrócony odpis aktu małżeństwa – akta szkodowe dotyczące szkody A. W.), ale z zeznań powodów, ale również w szczególności z zeznań świadka R. W. (zeznania k- 112-113, 00:15:55 – 00:16:33) wynika, że z uwagi na fakt, iż powodowie poznali się, gdy mieli po około 19 lat i byli od tego czasu najpierw parą, a później narzeczeństwem, a w końcu małżeństwem, to A. W. miała przez długi okres bliskie kontakty z rodziną macierzystą T. W. (1). O szczególnym charakterze więzi powódki z teściami świadczy fakt, iż A. W., jak sama twierdzi, miała lepsze kontakty z teściową niż z własną matką (zeznania powódki k-161, 00:18:23), a w ocenie powoda „funkcjonowała” jako czwarte dziecko w rodzinie (zeznania powoda T. W. (1) k- 162, 00: 33: 25). W kontekście zeznań obojga powodów, ale również zeznań świadków K. K. i R. W. nie budzi wątpliwości, że powódka więcej czasu spędzała z teściową niż z teściem, ponieważ z E. W. rozmawiała o sprawach osobistych, jak również o kwestiach związanych z prowadzeniem domu. Podkreślić jednak należy, że z treści zeznań powoda, jego braci H. W. i R. W., a w szczególności zeznań narzeczonej H. W. świadka K. K. ( zeznania k- 113, 00:21:23) wynika, że z uwagi na cechy charakteru i temperament, to zmarła E. W. była osobą bardziej niż jej mąż P. W., okazującą ciepło i zainteresowanie swoim synom i ich partnerkom poprzez serdeczny sposób witania się, obejmowania i całowania, czy inicjowania kontaktów telefonicznych i rozmów. Jej mąż P. był mniej ekspansywny w okazywaniu uczuć, co jednak nie oznacza, iż w stosunku do swoich synów, czy synowej ich nie żywił. Okoliczność ta wprost wynika z treści zeznań świadka H. W. (zeznania k- 86-87, 00:46:01), który, (pomimo aktualnie niezbyt bliskich relacji z bratem i bratową), stosunek ojca do powódki określił spontanicznie przed Sądem Okręgowym, używając stwierdzenia: „ojciec kochał A.”

W tej sytuacji ustalenie Sądu Okręgowego, iż powódkę z teściami łączyły bardzo bliskie więzi emocjonalne, Sąd Apelacyjny , jako prawidłowe, w pełni podziela i uznaje za własne.

Podkreślić należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego, tj. w rozpoznawanej sprawie art. 446 § 4 k.c., może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 , OSNC 1997/8/112).

Sąd Apelacyjny uznaje za błędny zarzut naruszenia tego przepisy w wyniku nieprawidłowego, zdaniem pozwanego, zastosowania go wobec powódki, poprzez jej zaliczenie do kategorii osób najbliższych w stosunku do zmarłych teściów.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jak przyjmuje się w judykaturze (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC – ZD 2011/2/42) nowelizacja Kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) , w wyniku której dodany został art. 446 § 4 k.c., nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przez nowelizacją, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c. roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

W obowiązującym stanie prawnym nie istnieje legalna definicja „rodziny”. Można przyjąć, że w przeważającej części akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich wspólne dzieci, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką prawną, a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeżeli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej nad tymi osobami. W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że definiując pojęcie „rodziny” można użyć kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza, pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny, jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa, czy powinowactwa. Pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54).

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego Sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia z art. 446 § 4 k.c., a zmarłym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61, OSNCP 1963/2/32 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNCP 1970/9/160).

Bycie najbliższym członkiem rodziny zmarłego oznacza, że między nim a stroną powodową istniała silna pozytywna więź emocjonalna. Jej zerwanie, doprowadzenie do uczucia smutku, żalu, osamotnienia stanowi krzywdę podlegającą wynagrodzeniu na podstawie art. 446 § 4 k.c. Nie jest jednak konieczne, aby powód zamieszkiwał ze zmarłym przed jego śmiercią i pozostawał we wspólności gospodarczej. Dopuszczalne in casu jest zatem także roszczenie pełnoletniego, samodzielnego finansowo, najbliższego członka rodziny zmarłego w związku z jego śmiercią, jeśli istniała między nimi silna więź, której naruszenie było źródłem krzywdy. Wynika to z faktu, że ustawodawca łączy w art. 446 k.c. roszczenia odszkodowawcze oraz roszczenie o zadośćuczynienie z istnieniem stosunku bliskości, a nie więzi gospodarczej (por. Monika Wałachowska - Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych, LexisNexis 2014).

Tak interpretowane pojęcie najbliższego członka rodziny pozwoliło Sądom w dotychczasowej praktyce orzeczniczej uwzględnić powództwa macochy, babki, ciotki, wnuczki zmarłego, czy synowej (por. J. S., M. Z. za śmierć osoby najbliższej w orzecznictwie sądów powszechnych - Prawo w działaniu. Sprawy Cywilne, Zeszyt nr 2 z 2012 r., .82).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy prawidłowo zatem uznał Sąd Okręgowy, że E. i P. małżonków W. oraz A. W. łączyła silna pozytywna więź emocjonalna, której zerwanie stanowi krzywdę podlegającą wynagrodzeniu na podstawie art. 446 § 4 k.c., co czyni apelację bezzasadną.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto, na podstawie art. 98§ 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c., i art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku sporu , zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Edyta Jefimko SSA Bogdan Świerczakowski SSA Beata Byszewska